

ks. Wojciech Zdon, *Opactwo*

## ZWIĄZEK KATOLICKI W DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

### Wstęp

Wśród inicjatyw społecznych podejmowanych w diecezji sandomierskiej po manifestacji z 30 X 1905 roku na szczególną uwagę zasługuje Związek Katolicki. Był on bowiem pierwszą próbą masowego zorganizowania katolików w Królestwie Polskim, w oparciu o zasady katolickie, które miały stanowić fundament przeobrażenia całego życia społecznego. Inicjatywa utworzenia tej organizacji wyszła z kręgu „Przeglądu Katolickiego”, którego redaktor naczelny, ks. Antoni Szaniawski, powołał Tymczasowy Zarząd i wraz z nim przygotował zebranie organizacyjne. Odbędzie się ono 23 XI 1905 r. w siedzibie redakcji. Jego uczestnicy zaakceptowali tymczasowe władze<sup>1</sup> i już 7 grudnia program Związku Katolickiego został ogłoszony na łamach „Przeglądu”.<sup>2</sup> W tym czasie jednak ks. Szaniawski według własnego uznania dokonał dwu zmian w składzie Zarządu doprowadzając w rezultacie do jego rozwiązania. W następnych zaś dniach, wraz z hr. Juliuszem Ostrowskim, jako współorganizatorem przeforsował przyjęcie nowego statutu, podpisanego ostatecznie 26 I 1906 r. przez siedemnaście osób nie biorących dotąd udziału w pracach organizacyjnych. Wywołało to protest grupy działaczy, na której czele stanęli niedawni współtwórcy Związku Katolickiego M. Ciemniowski i hrabia I. Krasieński<sup>3</sup>. Tworzenie nowej organizacji przypadło w okresie nie tylko wrzenia rewolucyjnego w kraju, ale i gwałtownych polemik jej organizatorów.

Otwierające się możliwości jawnego działania politycznego i pierwszy sprawdzian ich wykorzystania w wyborach do I Dumy stanowiły wyzwanie dla wszystkich grup politycznych. Te zaś nie mogły pozostawać obojętne wobec organizacji działającej w oparciu o zasady katolickie, bliskie większości społeczeństwa. Zgrupowanie katolików w jednym obozie i pozyskanie ich głosów, stanowiło pokusę, której nie mogła się oprzeć żadna partia nie stojąca na stanowisku wrogim katolicyzmowi. A przecież zarówno ks. Szaniawski jak i hrabia Ostrowski byli zwolennikami, powstałego w październiku 1905 r., Stronnictwa Polityki Realnej i widzieli w Związku Katolickim przyszłą partię wyznaniową<sup>4</sup>. Chociaż

<sup>1</sup> St. G a j e w s k i, *Związek Katolicki w Królestwie Polskim*, „Roczniki Humanistyczne”, 26(1978), z. 2, s. 154 n.

<sup>2</sup> R. B e n d e r, *Związek Katolicki w Królestwie Polskim 1905-1918*, „Chrześcijanin w świecie”, 9(1977), nr 8-9, s. 151.

<sup>3</sup> St. G a j e w s k i, *Spoleczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905-1914*, Lublin 1990, s. 71.

<sup>4</sup> Jedną z pierwszych ulotek dotyczących Związku w tym okresie (Archiwum Diecezjalne w Sandomierzu (dalej cyt.: ADS) Akcja Społeczna (dalej cyt.: AS), 1907-1918) nosi tytuł: *Program Polskiego stronnictwa katolickiego*. Zob. też: St. G a j e w s k i, *Związek Katolicki [...]*, s. 155.

samo stronnictwo nie nosiło znamion wyznaniowości, bo tworzyli je zarówno arystokraci związani mocno z katolicyzmem jak i raczej dalecy od niego liberałowie<sup>5</sup>, to jednak, jak pisze St. Gajewski, nie oznaczało rezygnacji „z chęci podporządkowania sobie katolików” i wyrwania ich spod przemożnego wpływu endecji<sup>6</sup>. Według niego konserwatyści dążyli do tworzenia organizacji katolików niezależnej także od hierarchii kościelnej. Dlatego też klerykalizacja Związku, jakiej dokonali Szaniawski i Ostrowski w nowym statucie, była przyczyną rozłamu w jego łonie. Równocześnie jednak przyczyniła się do akceptacji statutu przez abpa Wincentego Chościak-Popieła<sup>7</sup>, który podpisał ustawę Związku 6 III 1906 r. Zatwierdzenie jej jednak przez władze w Petersburgu nastąpiło dopiero 20 III 1907 r.<sup>8</sup> Uznanie nowej organizacji nastąpiło w oparciu o przepisy zawarte w art. 4 i 5 ustawy o związkach i stowarzyszeniach z 4/17 III 1906 r. W stosunku do związków i towarzystw „dążących do celów religijnych” łagodziła ona obowiązujące zakazy ich tworzenia, a z przepisów o zebraniach publicznych wyłączała zebrania takich organizacji, przez co nie wymagały one każdorazowego zezwolenia władz<sup>9</sup>. Biskupi Królestwa otrzymali statut w marcu 1906 r. po zatwierdzeniu przez abpa Popieła, nie zgłaszając do niego poprawek czekali na reakcję władz państwowych. Gdy te odpowiedziały pozytywnie, statut zatwierdził również episkopat Królestwa<sup>10</sup>. W dzień po tym fakcie 29 IV 1907 r. odbyło się zebranie władz Związku z udziałem arcybiskupa i delegatów diecezji. Powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny z siedzibą w Warszawie, a jego prezesem został wybrany Juliusz hr. Ostrowski<sup>11</sup>. On to już 10 V 1907 r. zwrócił się do Biskupa Sandomierskiego z prośbą „o powołanie pod swoją protekcją [...] Komitetu Diecezjalnego, tudzież o zalecenie wszystkim proboszczom, aby [...] zechcieli przystąpić, o ile można jak najspieszniej do powołania miejscowych komitetów organizacyjnych parafialnych, [...] mających stanowić podstawę [...] stowarzyszenia i całej akcji katolickiej, jaką Związek sobie zakreśla”<sup>12</sup>.

## 1. Komitet Diecezjalny

Odpowiedzią bpa Zwierowicza był list pasterski do duchowieństwa diecezji z 23 maja, w którym nie tylko zachęcał, ale zobowiązywał proboszczów, by po otrzymaniu od dziekanów statutu przystąpili do organizacji związków parafialnych, a po 1 lipca informowali o efektach swoich działań tworzący się Komitet Organizacyjny. List zawierał również krótki program zamierzonych działań oraz instrukcję, która

<sup>5</sup> Były to środowiska: warszawskiego „Słowa” i petersburskiego „Kraju” (W. Giełżyński, *Prasa warszawska 1661-1914*, Warszawa 1962, s. 352 n.; J. Moszyński, *Kilka myśli z powodu stronnictwa polityki realnej*, „Przegląd Katolicki”, 43(1905), nr 46, s. 721.

<sup>6</sup> St. Gajewski, *Spoleczna działalność duchowieństwa [...]*, s. 74.

<sup>7</sup> Tenże, *Związek Katolicki [...]*, s. 157.

<sup>8</sup> *Ustawa Związku Katolickiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1907, s. 1.

<sup>9</sup> *Instrukcja tymczasowa dotycząca prowadzenia Związków Katolickich parafialnych*, Warszawa 1907, s. 13-14.

<sup>10</sup> ADS AS, 1907-1918, Hr. Ostrowski do bpa Zwierowicza 22 IV 1907.

<sup>11</sup> R. Bender, *Związek Katolicki [...]*, s. 152.

<sup>12</sup> ADS AS, 1907-1918, Hr. Ostrowski do bpa Zwierowicza 10 V 1907

miała ułatwić zakładanie związków i przybliżała przepisy statutu dotyczące zasad wyboru zarządu<sup>13</sup>. Następnego dnia biskup skierował słowo pasterskie również do wiernych swojej diecezji, zachęcając ich do wstępowania do Związku Katolickiego, który według niego miał służyć w szkołach, bibliotekach i czytelnich jako zabezpieczenie przed bezbożnością oraz skutkami nienawiści klasowej i partyjnej<sup>14</sup>. Pragmatyzm skłonił jednak Biskupa Sandomierskiego do powierzenia spraw koordynacyjnych Konsystorzowi, który, w okresie poprzedzającym utworzenie Diecezjalnego Komitetu Organizacyjnego, miał spełniać jego rolę. Biskup zdawał sobie sprawę, że wstępny termin jego zawiązania wyznaczony na 1 lipca jest mało realny, choćby ze względu na czas letniego wypoczynku oraz krótki czas na konsultacje z potencjalnymi członkami komitetu<sup>15</sup>.

Ostatecznie Diecezjalny Komitet Organizacyjny ukonstytuował się 30 września 1907 r. Na pierwszym jego posiedzeniu w Sandomierzu, obecnych było 12 osób, w tym 7 duchownych i 5 świeckich. Drogą głosowania wyłoniły one spośród siebie Zarząd i Komisję Rewizyjną. Niektóre funkcje w tych ciałach zostały jednak obsadzone osobami nieobecnymi na zebraniu. Tym sposobem w zarządzie znaleźli się: ks. oficjał Marian Ryx jako prezes, ks. kanonik Marcei Grajewski jako wiceprezes, skarbnikiem została Leonia Przybyłowska, członkami: ks. prałat Antoni Rewera i dr S. Samborski, a zastępcami członków: ks. prałat Wawrzyniec Szubartowicz, ks. Julian Młynarczyk, prof. [.] Nowicki, oraz Stefan hr. Moszyński (wybrany zaocznie). Komisję rewizyjną stanowili: ks. prof. Kalinowski, Stanisława Kwiatkowska, Józef Dźbikowski jako członkowie, ks. Jan Klimkiewicz, [.] Helińska i [.] Włodarski jako zastępcy członków (ostatnie dwie osoby wybrane zaocznie)<sup>16</sup>.

W sumie między pierwszym posiedzeniem 30 IX 1907 r. a ostatnim zaprotokółowanym 4 III 1909 r. Komitet zbierał się pięć razy. Na pierwszym zebraniu wybrano władze. Cztery dni później obradował sam Zarząd i w gronie 6 osób starał się dokonać pierwszego podsumowania wyników dotychczasowej pracy organizacyjnej. Ustalono też, że odpowiedzi na napływające z terenu pytania o zadania dla związków parafialnych oraz o sposoby formalnego prowadzenia spraw związanych z działalnością sklepów, bibliotek i czytelni będzie udzielał Zarząd dodatkowo przesyłając pytającym „Ustawę Związku Katolickiego”, „Instrukcję tymczasową” oraz broszury „Bacność katolicy” i „Bracia zapisujcie się do Związków”<sup>17</sup>. Trzecie spotkanie miało miejsce już 27 XI 1907 r. i zaowocowało rozstrzygnięciami natury formalnej, które miały wyjaśnić prezesom związków parafialnych procedury wymagane przez władze guberni przy zakładaniu czytelni, bibliotek i sklepów<sup>18</sup>. Kolejne posiedzenie miało się odbyć w grudniu, z udziałem „członków nieczynnych” Diece-

<sup>13</sup> ADS Rozporządzenia diecezjalne (dalej cyt. Roz.), 1883-1912, List pasterski bpa Zwierowicza do duchowieństwa 23 V 1907 r.

<sup>14</sup> Jest to niewątpliwy ślad widzenia w Związku Katolickim lekarstwa na socjalizm i jego idee (ADS Roz., 1883-1912, List pasterski bpa Zwierowicza do wiernych 24 V 1907).

<sup>15</sup> ADS AS, 1907-1918, Bp Zwierowicz do hr. Ostrowskiego 3 VI 1907

<sup>16</sup> ADS Protokoły z posiedzeń Związku Katolickiego (dalej cyt.: Protokoły), 1907-1910, Księga protokołów posiedzeń Diecezjalnego Komitetu Organizacyjnego (dalej cyt.: Księga), nr 1, 30 IX 1907.

<sup>17</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 2, 3 X 1907.

<sup>18</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 3, 27 XI 1907.

zjalnego Komitetu Organizacyjnego<sup>19</sup>. Jednakże planowane spotkanie doszło do skutku z rocznym opóźnieniem(!) i odbyło się 19 XII 1908 r. i to znów przy udziale sześciu członków Zarządu. Po wysłuchaniu całorocznego sprawozdania postanowiono przypomnieć o konieczności nadsyłania sprawozdań przez koła parafialne oraz jeszcze raz podkreślić doniosłość zadań oświatowych Związku, a w szczególności rolę bibliotek. Prezesów na prowincji przestrzeżono przed pokusą zniechęcenia i bezczynnością<sup>20</sup>. Większość tych postulatów i przestróg została zawarta w „Odezwie Komitetu diecezjalnego Organizacyjnego Związku Katolickiego do kół parafialnych Związku”, opublikowanej w „Kronice Diecezji Sandomierskiej”<sup>21</sup>. Zebranie zaowocowało także dopracowaniem wzorów zgłoszenia naczelnikowi policji zaplanowanego zebrania Związku oraz zawiadomienia władz o powstaniu nowego koła<sup>22</sup>. Ostatnie spotkanie komitetu 4 III 1909 r. zgromadziło osiem osób. Zwrócono uwagę na potrzebę ożywienia działalności Związku, wykorzystując do tego działalność charytatywną i oświatową. Do grona Komitetu Diecezjalnego postanowiono zaprosić 18 osób. W przeważającej mierze było to ziemiaństwo z okolic Sandomierza, Staszowa, Opatowa, Ostrowca i Ożarowa<sup>23</sup>. W związku z tym Stefan hr. Moszyński wysunął propozycję, aby „Komitet Diecezjalny był dla inteligencji [tym], czym kółka parafialne dla ludu”<sup>24</sup>. Pomimo wyznaczenia daty następnego spotkania na dzień 20 kwietnia, nie doszło ono do skutku, a słaby organizacyjnie i mało operatywny Diecezjalny Komitet Organizacyjny Związku Katolickiego *de facto* przestał istnieć. Odtąd całą korespondencję w jego imieniu prowadził pracujący w Kurii dotychczasowy jego wiceprezes ks. Marcei Grajewski.

Od marca roku 1909<sup>25</sup> aż po marzec 1914<sup>26</sup> prowadził on wymianę listów z Centralnym Komitetem Organizacyjnym Związku Katolickiego w Warszawie. Korespondencja ograniczała się niemal wyłącznie do upomnień, w których Komitet Centralny wciąż przypominał o obowiązku nadsyłania sprawozdań przez koła parafialne oraz Komitet Diecezjalny. Zgodnie bowiem ze statutem (par. 33) koła parafialne miały obowiązek składania każdego roku sprawozdań zarówno Komitetowi Diecezjalne-

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 4, 19 XII 1908.

<sup>21</sup> „Kronika Diecezji Sandomierskiej” (dalej cyt.: KDS), 2(1909), nr 1, s. 21-22.

<sup>22</sup> *Od Komitetu Diecezjalnego „Związku Katolickiego”*, KDS, 2(1909), nr 3, s. 81-83.

<sup>23</sup> W gronie zaproszonych mieli się znaleźć: Antoni Bieliński (Bidziny-Ożarów), Stanisław Bukowski (Przewłoka-Koprzywnica), Lucyna Dutreppi (Sandomierz), Stefan Hajęcki (Kłonowice-Klimontów), Aniela Herniczek (Gałkowice-Sandomierz), Witold Kamocki (Mokoszyn-Sandomierz), Zygmunt Leszczyński (Kaliszany-Opatów), Gustaw Łepicki (Gierczyce-Opatów), Józef Orsetti (Wiśniowa-Staszów), Wilhelmstwo Orsettich (Ujazd-Iwaniska), Gustaw Ośmiałowski (Chocinów-Ostrowiec), Aniela Targowska (Sandomierz), Józef Targowski (Buczek-Zawichost), Kazimierz Załęski (Wyszmontów-Ożarów), Stanisław Załęski (Przewody-Sandomierz), Antoni Zarzycki (Radom lub Błonie), Waclaw Zarzycki (Błonie-Koprzywnica) (ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 5, 4 III 1909).

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Centralny Komitet Organizacyjny Związku Katolickiego do Komitetu Diecezji Sandomierskiej 11 III 1909.

<sup>26</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Komitet Centralny Związku Katolickiego do Zarządu Związku diecezjalnego w Sandomierzu 9 III 1914.

mu jak i Centralnemu. Natomiast na Komitecie Diecezjalnym spoczywał podobny obowiązek wobec Komitetu Centralnego oraz cywilnych władz administracyjnych. Już w 1909 r. Komitet Centralny informował, że nie otrzymał sprawozdań z poprzedniego roku od 17 kół parafialnych Związku Katolickiego z diecezji sandomierskiej<sup>27</sup>. Dwa lata później w tym gronie wymieniony został również Komitet Diecezjalny. Znamienna jest jednak odpowiedź na upomnienie wysłana do Warszawy, w której napisano wprost: „Komitet Diecezjalny ma zaszczyt donieść, że sprawozdań żadnych od związków parafialnych nie było, [...] do władz administracyjnych z braku materiału żadnych sprawozdań nie posyłaliśmy i nie pošleme”<sup>28</sup>. Potwierdza to tezę o bardzo słabym funkcjonowaniu Związku w terenie i zapaści organizacyjnej prowadzącej do całkowitego jego zaniku. Świadczy też o niewielkim zaangażowaniu Komitetu Diecezjalnego w organizację Związku, zaniechaniu jego działalności po ostatnim posiedzeniu w marcu 1909 r., a w efekcie o bezsilności osób do niego wchodzących wobec żądań Komitetu Centralnego. A przecież Tymczasowy Komitet Diecezjalny był instytucją przejściową, która powinna zostać zastąpiona przez stały Komitet, kiedy tylko pozwoli na to odpowiednio prężny rozwój Związku Katolickiego na terenie diecezji. Podstawę prawną powołania tego komitetu stanowiły „przepisy przechodnie” zawarte w „Ustawie Związku Katolickiego w Królestwie Polskim”<sup>29</sup> oraz „Instrukcja tymczasowa dotycząca prowadzenia Związków Katolickich parafialnych”, zawierająca ich zadania i określająca strukturę wewnętrzną<sup>30</sup>. Przepisy ustawy podkreślały, że dopiero po powstaniu związków parafialnych „najmniej w czwartej części istniejących w diecezji parafii” Diecezjalny Komitet Organizacyjny powinien zwołać zebranie ich delegatów i na nim wybrać prezesa i Komitet Diecezjalny Związku Katolickiego, jako właściwe ciało zarządzające nim w diecezji i pozbawione odtąd jakichkolwiek znamion tymczasowości<sup>31</sup>. Diecezja sandomierska w 1907 r. liczyła 212 parafii<sup>32</sup>. W związku z czym powstanie stałych struktur diecezjalnych Związku było możliwe po powstaniu kół związkowych w 53 parafiach.

## 2. Koła Parafialne

Równocześnie z pracami organizacyjnymi na szczeblu diecezjalnym, już od czerwca 1907 r. trwało tworzenie komitetów parafialnych. Kiedy więc, 3 X 1907 r., drugi raz zebrał się Diecezjalny Komitet Organizacyjny, jego członkowie mogli dzielić się radością istnienia pierwszych 17 Związków parafialnych<sup>33</sup>. W ciągu kolejnych miesięcy

<sup>27</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Centralny Komitet Organizacyjny Związku Katolickiego do Komitetu Diecezji Sandomierskiej 11 III 1909.

<sup>28</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Komitet Diecezjalny do Centralnego Komitetu w Warszawie 4 III 1911.

<sup>29</sup> *Ustawa Związku Katolickiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1906, s. 29-32.

<sup>30</sup> *Instrukcja tymczasowa, dotycząca prowadzenia Związków Katolickich parafialnych, zatwierdzona przez Centralny Komitet Organizacyjny d[nia] 14 czerwca 1907 roku*, Warszawa [1907], s. 1-13.

<sup>31</sup> *Ustawa Związku Katolickiego* [...], s. 32.

<sup>32</sup> *Catalogus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis dioecesis sandomiriensis pro anno domini 1908*, Warszawa [1907], s. 27-91.

<sup>33</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 2, 3 X 1907 r.

liczba ich zwiększała się jeszcze, osiągając szczyt w pierwszej połowie 1909 r. Od tego momentu rozpoczął się regres organizacyjny, który pogłębiał się nie tyle poprzez zmniejszanie się ilości istniejących kół terenowych, co w ich formalnej tylko egzystencji. Rozwój organizacyjny Związku Katolickiego w diecezji sandomierskiej ilustruje tabela nr 1.

Tabela nr 1.

Koła Związku Katolickiego w diecezji sandomierskiej.

Liczba parafii w 1907 r.	Związki Parafialne															
	3 X 1907	V 1908	XII 1908	II 1909	16 II 1909	VI 1909	25 VII 1911	1912								
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%								
212	17	8,2	23	11,1	35	16,8	35	16,8	46	21,7	49	23,1	38	17,9	38	17,9
Źródło	ADS, Prot., 1907-1910, Księga, nr 2.	St. Gajewski, Związek Katolicki [...], s. 159	St. Gajewski, Związek Katolicki [...], s. 159	Zezjazu [...], „Rola”, 27(1909), nr 10, s. 151.	Mowa [...], „Przegląd Katolicki”, 47(1909), nr 9, s. 133.	Związek Katolicki, KDS, 2(1909), nr 5, s. 158.	ADS, Prot., 1907-1910, Kom. Centr. do Diec.	St. Gajewski, Związek Katolicki [...], s. 159								

Nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście szczytem osiągnięć organizacyjnych Związku Katolickiego w diecezji sandomierskiej było powstanie do czerwca 1909 roku 49 jego kół parafialnych? Pomimo zbieżności i logicznego ciągu w rozwoju liczbowym wątpliwości budzą w powyższym zestawieniu dane pochodzące z przemówienia hr. Ostrowskiego oraz Kroniki Diecezjalnej. Podczas zebrania delegatów Związku w Warszawie 16 lutego 1909 r. prezes Komitetu Centralnego powiedział: „Dwa Komitety Diecezjalne są już ukonstytuowane, brakuje trzeciego - najbliższą przy ustawie wymaganej liczby [kół parafialnych] jest diecezja sandomierska. Zwracamy się, zatem do jej przedstawicieli, aby wpłynęli na zawiązanie się brakujących siedmiu związków”<sup>34</sup>. Ponieważ do utworzenia takiego komitetu w Sandomierzu koniecznych było istnienie 53 kół parafialnych Związku, stąd wniossek, że w diecezji funkcjonowało już 46 związków parafialnych. Mniej więcej cztery miesiące później anonimowy redaktor „Kroniki Diecezji Sandomierskiej” donosił, że „do zorganizowania Komitetu zwykłego z wyborów brakuje jeszcze tylko czterech Związków parafialnych”<sup>35</sup>. W czerwcu więc 1909 r. w diecezji powinno istnieć formalnie 49 kół parafialnych. Informacje te są jednak wątpliwe, ponieważ nie potwierdzają ich żadne materiały archiwalne. Dzięki kwerendzie archiwalnej oraz szczegółowym informacjom odnalezionym w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” udało się potwierdzić zaistnienie Związku Katolickie-

<sup>34</sup> Mowa wygłoszona przez Juliusza Hr. Ostrowskiego dnia 16 lutego na zebraniu delegatów kół „Związku Katolickiego”, „Przegląd Katolicki”, 47(1909), nr 9, s. 133.

<sup>35</sup> KDS, 2(1909), nr 5, s. 158.

go tylko w 38 parafiach<sup>36</sup>. Ponadto różnica w ilości związków potwierdzonych badaniami a danymi z dwu przytoczonych źródeł wynosząca odpowiednio 8 i 11 sugeruje, że w latach 1909-1911 nastąpiły likwidacje tych nie wykazywanych w następujących latach związków parafialnych. Tymczasem nigdzie nie natrafiono na ślad takiej procedury chociażby w stosunku do jednego przypadku, a ponadto zgodnie z interpretacją przepisów *Ustawy Związku*, Komitet Centralny stał na stanowisku, że „związki parafialne i diecezjalne raz zawiązane, nie mają prawa same się rozwiązać, gdyż prawo to [...] służy tylko Komitetowi Centralnemu, po porozumieniu z Patronatem Duchowym”<sup>37</sup>. Praktykę tę potwierdzają dane z lat 1911<sup>38</sup> i 1912<sup>39</sup>, kiedy to Związek chylił się ku upadkowi, wiele kół parafialnych przestało istnieć, a mimo to w statystyce centralnej oraz w prasie były one nadal wykazywane, ponieważ nie godzono się na ich rozwiązanie, lub też nikt się o to nie zwracał do Komitetu Centralnego. Również dane ze sprawozdania po zjeździe delegatów w Warszawie, na którym przecież przemawiał hr. Ostrowski, podają liczbę 35 istniejących kół parafialnych<sup>40</sup>, a nie 46, co sugerowało jego przemówienie. Wszystko to wskazuje na propagandowy charakter zarówno prezesa Związku jak i danych w „Kronice Diecezji Sandomierskiej”. Obie te informacje miały bowiem na celu wywołanie wrażenia szybkiego rozwoju Związku Katolickiego w terenie i bliskości przekształcenia Tymczasowego Komitetu Diecezjalnego w stały Komitet Diecezjalny z wyboru. Efektem zaś ostatecznym miała być aktywizacja duchowieństwa i zdopingowanie go do zakładania kolejnych kół parafialnych. W rzeczywistości jednak, w diecezji sandomierskiej liczba parafii, w których zaistniał Związek Katolicki nigdy nie przekroczyła 38 i był to kres możliwości zarówno symbolicznej działalności Tymczasowego Komitetu Diecezjalnego jak i zainteresowania księży oraz wiernych na terenie diecezji.

Słaby rozwój Związku Katolickiego nie tylko w diecezji, ale też w całym Królestwie Polskim skłonił jego prezesa, hr. Ostrowskiego, do wszczęcia jeszcze w roku 1908 postępowania administracyjnego zmierzającego do zmiany statutu<sup>41</sup>. Chodziło o uzyskanie uznania władz carskich dla zawiązujących się organizacji parafialnych po zapisaniu się do nich 50 osób a nie 100 jak to było dotąd oraz możliwość tworzenia stałych Komitetów Diecezjalnych po powstaniu 25 związków parafialnych bez względu na ilość parafii w diecezji. Zgodnie bowiem ze statutem było to możliwe dopiero po powstaniu struktur związkowych w 25% parafii<sup>42</sup>. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwlekało z odpowiedzią i zgody na zmiany w przepisach ustawy

<sup>36</sup> Na podstawie kwerendy archiwalnej i informacji z Kroniki Diecezji Sandomierskiej ustalono istnienie Związku w następujących parafiach: Białaczów, Białobrzegi, Bliżyn, Błotnica, Bodzentyn, Borkowice, Bukówno, Bzin, Chełmce, Dąbrowa, Gierczyce, Gowarczów, Iwaniska, Jankowice Sandomierskie, Jastrząb, Kozienice, Kuczki, Kunice, Lasocin, Łukawa, Magnuszew, Maków, Mniszew, Niekrasów, Osiek, Ostrowiec, Ożarów, Petrykozy, Połaniec, Raków, Radzanów, Samborzec, Sandomierz (katedra), Sienno, Staszów, Szydłowiec, Wiśniowa, Wojciechowice.

<sup>37</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Komitet Centralny do bpa Ryxa 26 IV 1914.

<sup>38</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Komitet Centralny do Komitetu Diecezjalnego 25 VII 1911.

<sup>39</sup> Zgodnie z obliczeniami St. Gajewskiego na podstawie prasy (*Związek [...]*, s. 159).

<sup>40</sup> *Ze zjazdu w sprawie Bożej*. (*Związki Katolickie*), „Rola”, 27(1909), nr 10, s. 151.

<sup>41</sup> St. G a j e w s k i, *Związek [...]*, s. 161

<sup>42</sup> Zob. punkty 7 i 8 „przepisów przechodnich” (*Ustawa Związku Katolickiego [...]*, s. 31-32.

udzieliło dopiero 30 czerwca 1911 r.<sup>43</sup> Nie miało to już jednak wpływu na rozwój Związku Katolickiego. Nowych organizacji parafialnych nie przybyło, a większość istniejących powstała w 1907 r. (co najmniej 11) albo 1908 (co najmniej 16)<sup>44</sup>. Mimo to w odpowiedzi na ponawiany apel Centralnego Komitetu Organizacyjnego podjęto w diecezji próbę utworzenia stałego Komitetu Diecezjalnego składającego się z członków z wyboru<sup>45</sup>. Spośród 38 związków parafialnych istniejących w statystykach, z których duża część istniała już tylko formalnie, na korespondencję domagającą się wyznaczenia przedstawicieli do wyboru Komitetu Diecezjalnego odpowiedzi nadeszły dokładnie z 18 parafii. Przy okazji niektórzy proboszczowie z rozbijającą szczerością pisali o tym, że związek w ich parafii już nie istnieje<sup>46</sup>, albo, że nie prowadzi żadnej działalności<sup>47</sup>. Kulisy tworzenia i działalności Związku Katolickiego w Borkowicach za czasów swego poprzednika opisał tamtejszy proboszcz jednym zdaniem: „Związku Katolickiego nie było i nie ma, tylko śp. [ks. Antoni] Gołębiowski nazwał tercjarzy związkiem”<sup>48</sup>.

Osobnym problemem związanym ze Związkiem Katolickim jest określenie choćby w przybliżeniu liczby jego członków. Z powodu ogromnych braków źródłowych jest to niezwykle trudne zarówno w skali diecezji jak i całego Królestwa. Według R. Bendera, liczba wszystkich członków w 1909 r. w Królestwie wynosiła około 40 000<sup>49</sup>. Nie są to jednak pełne dane, bowiem St. Gajewski podając zbliżoną liczbę 39 503 osób zaznacza, że obejmuje ona tylko 161 kół parafialnych, które nadesłały sprawozdania. A przecież w tym właśnie roku takich sprawozdań nie nadesłały 154 kół<sup>50</sup>. W sumie więc liczba członków byłaby raczej zgodna z danymi przytoczonymi za czasopismem „Rola” przez K. Groniowskiego i wynosiła 79 tys. w końcu 1908 r.<sup>51</sup> Po-

<sup>43</sup> Taką właśnie datę, a nie podaną przez St. Gajewskiego (22 lipca) nosi postanowienie ministerstwa. Zawiera ją również pismo z d. 25 lipca 1911 r. Centralnego Komitetu Organizacyjnego do Komitetu Organizacyjnego diecezji sandomierskiej informujące o tym fakcie. Data zaś 22 lipca była zapewne datą wpływu decyzji do Komitetu Centralnego (ADS Protokoły, 1907-1910).

<sup>44</sup> Liczby powstałych związków parafialnych ustalono na podstawie obliczeń w materiałach poszytu: Protokoły z posiedzeń Związku Katolickiego 1907-1910. Niestety materiał źródłowy tam się znajdujący jest niekompletny, stąd ustalenie precyzyjne roku powstania wszystkich związków parafialnych jest niemożliwe.

<sup>45</sup> Apel ten wystosowany zaraz po zatwierdzeniu zmian umożliwiających powołanie Komitetu Diecezjalnego (25 lipca 1911 r.), ponowiony został 15 września. Jednak dopiero w lutym 1912 r. zaczęła napływać korespondencja wskazująca delegatów. Mimo to nie doszło do zawiązania stałego komitetu dla diecezji.

<sup>46</sup> Ks. Antoni Kasprzycki, proboszcz w Jastrzębiu pisał 5 II 1912 r.: „Związek Katolicki był założony [...] zaledwie rok wegetował i członkowie wypisali się” (ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Kasprzycki do Konsystorza).

<sup>47</sup> Tak do Konsystorza pisali 8 lutego proboszczowie z Szydłowca i Bodzentyna (ADS Protokoły, 1907-1910).

<sup>48</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Szpotowicz do Konsystorza 3 II 1912.

<sup>49</sup> R. B e n d e r, art. cyt., s. 154.

<sup>50</sup> St. G a j e w s k i, *Związek Katolicki* [...], s. 165.

<sup>51</sup> Ze względu na faktyczne zmniejszanie się liczby kół parafialnych oraz zmniejszanie się liczby członków wydaje się niemożliwym wzrost liczebny Związku w 1912 r. do 90 tys. osób, jak to podaje K. Groniowski (*Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871-1914*, Warszawa 1966, s. 213).

dobnie rzecz się miała w diecezji sandomierskiej, z terenu której zachowały się dane zaledwie sześciu kół parafialnych, do których w sumie należało 1181 osób<sup>52</sup> oraz 14 z 2180 członkami<sup>53</sup>. Biorąc jednak pod uwagę wymóg stawiany zwiążującym się organizacjom, by już na początku swego istnienia posiadały co najmniej 100 członków oraz średnią tych kół w stosunku do ich liczby w diecezji można szacunkowo przyjąć, że ze Związkiem Katolickim w diecezji sandomierskiej przynajmniej formalnie zwiążanych było około 6 500 osób, a więc niecały 1% katolików na jej terenie zamieszkujących<sup>54</sup>. Trzeba jednak pamiętać o powolnym zmniejszaniu się liczby członków w miarę upływu czasu. Ilustruje to przykład jednego z najżywoźniejszych kół parafialnych, przy katedrze w Sandomierzu. W kole tym liczba członków Związku między rokiem 1908 a 1912 spadła ze 164 do 147, a więc o 11 %<sup>55</sup>. Spadająca ciągle liczba członków w połączeniu z problemami organizacyjnymi dają obraz związku jako organizacji, która nie odegrała jakiejś znaczącej roli w życiu religijnym i społecznym diecezji, tym bardziej, gdy weźmie się pod uwagę niezbyt dużą operatywność poszczególnych kół parafialnych w podejmowanej przez nie działalności.

### 3. Działalność

W swoich założeniach Związek Katolicki był pierwszą organizacyjną próbą całościowego kształtowania życia swoich członków oraz ludzi niezrzeszonych według nauczania Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem spraw społecznych. Celem jego działalności było kształtowanie postaw moralnych, dzięki którym nastąpiłoby przeobrażenie życia religijnego, społeczno-kulturalnego i ekonomicznego na fundamencie nauki Chrystusa<sup>56</sup>. Swoje zadania Związek miał wypełniać na płaszczyźnie religijnej poprzez obronę praw i powagi Kościoła, opiekę nad powołaniami i wspieranie saminariów duchownych, wspomaganie odnowy zgromadzeń zakonnych, pomoc materialną w wypełnianiu misji Kościoła oraz czuwanie nad sztuką kościelną i zbytkami<sup>57</sup>. Na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej Związek powinien szerzyć oświatę w duchu katolickim, wprowadzać w życie społeczne wartości płynące z wiary, a w życie prywatne i rodzinne moralność chrześcijańską. Ponadto miał zatroszczyć się o zaplecze dla swojej działalności w postaci klubów katolickich czy domów parafialnych oraz podjąć współpracę z istniejącymi już stowarzyszeniami o podobnych celach<sup>58</sup>. Wypełnienie zadań w dziedzinie ekonomicznej miało polegać na wspieraniu drobnej własności rolnej oraz robotników fabrycznych w poprawie

<sup>52</sup> Do poszczególnych kół należało: w Borkowicach 739 osób, w Bukównie 136, Jastrzębiu 162, Ostrowcu 300, Petrykozach 316, Sandomierzu 164, a Wiśniowej 103 osoby (ADS Protokoły, 1907-1910; A. G[ozdek], *Z parafii. Ostrowiec*, KDS, 4(1911), nr 4, s. 122.

<sup>53</sup> *Ze zjazdu w sprawie Bożej. (Związki Katolickie)*, „Rola”, 27(1909), nr 10, s. 151.

<sup>54</sup> W 1910 r. oszacowano liczbę katolików na stałe mieszkających na terenie diecezji na 920 tys. osób. Oprócz tego około 110 tys. uznano za niestałych mieszkańców wyznania katolickiego. Zob.: *O danych statystycznych do katalogu diecezjalnego*, KDS, 5(1912), nr 6, s. 230.

<sup>55</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Sprawozdania roczne z lat 1908 i 1912.

<sup>56</sup> Zob. *Ustawa Związku Katolickiego* [...], s. 1.

<sup>57</sup> Tamże, s. 2.

<sup>58</sup> Tamże, s. 2-3.

ich bytu materialnego, a także na pośredniczeniu w sporach z pracodawcami. Opieką chciano otoczyć emigrację zarobkową szukającą pracy w większych ośrodkach miejskich oraz za granicą<sup>59</sup>. Takie były założenia programowe. Gorzej było z ich realizacją. Na płaszczyźnie bowiem religijnej w zakresie statutowym działalność Związku była niezauważalna, może poza jednym przypadkiem w którym samo istnienie Związku i jakakolwiek jego działalność byłyby interpretowane jako podniesienie powagi Kościoła i obronę jego prawa do zabierania głosu w sprawach społecznych. Było to zapewne również związane ze statusem księży pracujących w kołach parafialnych Związku oraz ich poczuciem odpowiedzialności za sprawy Kościoła, którą to odpowiedzialnością nie mieli zwyczaju się dzielić z nikim, tym bardziej z jakąś nowopowstałą i niesprawdzoną organizacją. Duchowni zgodnie ze statutem Związku byli prezesami kół albo też sprawowali nad nim patronat, a więc w obu przypadkach faktycznie decydowali o podejmowanych przez koła parafialne formach działania<sup>60</sup>. Również Tymczasowy Komitet Diecezjalny właśnie proboszczom pozostawił wolną rękę w wyborze właściwego kierunku pracy pisząc: „Komitet diecezjalny nie może nakazywać, aby tu założono to, a tam owo - bo nie zna lokalnych potrzeb, to powinno odgadnąć pasterskie serce proboszcza”<sup>61</sup>.

Najchętniej księża zajmowali się formacją duchową członków i kształtowaniem ich postaw moralnych. Zresztą byli do tego najlepiej przygotowani. Tak pracował w Sandomierzu ks. Antoni Rewera, który prowadził pracę formacyjną. W ciągu roku 1912 przeprowadził on 21 zebrań Związku, na których obok pogadanek, „czytano ciekawe wiadomości z gazet i książek”<sup>62</sup>. Zresztą „umoralnianie” i walka z pijaństwem były najczęściej wskazywanymi przez Tymczasowy Komitet Diecezjalny kierunkami pracy Związku, zwłaszcza tam, gdzie nie mógł on prowadzić działalności oświatowej<sup>63</sup>.

Drugim kierunkiem działań najczęściej podejmowanym, a również wynikającym z dobrego przygotowania księży, była praca oświatowa. O jej rozwijanie zabiegał także Komitet diecezjalny zauważając w swojej odezwie z 19 grudnia 1908 r., że „dziś wszyscy garną się do czytania: zakładanie bibliotek okazuje się rzeczą potrzebną i konieczną, żeby w tem nie uprzedzili nas inni, którzy strawę duchową w książkach podadzą zatrutą ludowi”<sup>64</sup>. Braki źródłowe nie pozwalają na całościowe

<sup>59</sup> Tamże, s. 3-4.

<sup>60</sup> Decydował o tym paragraf 20 mówiący, że „proboszcz miejscowy, o ile nie będzie wybrany na Prezesa Związku, z tytułu swego pasterskiego stanowiska jest Opiekunem Związku”, a jako taki „ma prawo czuwać nad całą działalnością Związku” (*Ustawa Związku Katolickiego* [...], s.11-12); Potwierdza to również interpretacja statutu dokonana przez Komitet Centralny w liście do bpa Ryxa 26 IV 1914, gdzie napisano wprost: „ustanowiony został „Patronat Duchowny” jako zwierzchnia władza poszczególnych stowarzyszeń” (*ADS Protokoły, 1907-1910*).

<sup>61</sup> *Od Komitetu diecezjalnego Związku Katolickiego*, KDS, 2(1909), nr 3, s. 81-82.

<sup>62</sup> *ADS Protokoły, 1907-1910, Sprawozdanie Związku Katolickiego Parafii Katedralnej za 1912 r.*

<sup>63</sup> Takie zalecenia otrzymały między innymi koła w Borkowicach, Jastrzębiu i Staszowie (*ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 2, 3 X 1907*).

<sup>64</sup> *Odezwia Komitetu diecezjalnego Organizacyjnego Związku Katolickiego do kół parafialnych Związku*, KDS, 2(1909), nr 1, s. 21.

przedstawienie wyników akcji oświatowej, a jedyne dane, jakimi dysponujemy odnoszą się do początku roku 1909 i dotyczą czytelnictwa przy bibliotekach. Dotyczą one jednak około połowy związków parafialnych, które nadesłały sprawozdania<sup>65</sup> Zestawienie zawiera tabela nr 2.

Tabela nr 2.

Biblioteki Związku Katolickiego w diecezji sandomierskiej w 1909 r.

Biblioteki				Czytelnicy				Przeczytane pozycje			
Król. Polskie		Diecezja		Król. Polskie		Diecezja		Król. Polskie		Diecezja	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
117	100	12	10,26	31503	100	3298	10,47	44839	100	3328	7,42

Źródło: Ze zjazdu w sprawie Bożej. (Związki Katolickie), „Rola”, 27(1909), nr 9, s. 135 n; nr 10, s.151 n.

Nie ulega wątpliwości, że biblioteki i czytelnie istniały również w niektórych z 17 kół parafialnych Związku, które nie nadesłały sprawozdań<sup>66</sup> O wadze akcji oświatowej świadczy fakt, że dużą a niekiedy większą część wszystkich wydatków związku parafialne przeznaczały na biblioteki i czytelnie. I tak dla przykładu koło w Ostrowcu kosztem 200 rubli zorganizowało bibliotekę zawierającą 560 tomów<sup>67</sup>. Koło zaś w Sandomierzu organizując w 1908 r. bibliotekę przeznaczyło na nią 85 rubli i 69 kopiejek, co stanowiło 90 % całorocznych jego wydatków<sup>68</sup>. W latach następnych wydatki te były zapewne mniejsze, ale i tak musiały stanowić znaczącą część rozchodu skoro jeszcze w 1912 r. „na gazety” przeznaczano prawie 30% całorocznych wydatków<sup>69</sup>. Podobnie było w Staszowie, gdzie w 1910 r. na książki i czasopisma do już istniejącej biblioteki i czytelni przeznaczono ponad 44 ruble przy rozchodzie sięgającym 68 rubli<sup>70</sup>. W ostatnich dwu la-

<sup>65</sup> Zob. St. G a j e w s k i, *Związek Katolicki* [...], s. 168; Słuszność uwagi dotyczącej faktu nienadesłania sprawozdań z terenu diecezji potwierdza list Centralnego Komitetu Organizacyjnego (z 11 III 1909) do Tymczasowego Komitetu Diecezjalnego (ADS Protokoły, 1907-1910) z prośbą o wystosowanie okólnika do związków parafialnych, które nie nadesłały sprawozdań. Lista wymienia ich 17, a więc prawie połowę wszystkich, które nie tylko w roku 1909, ale kiedykolwiek istniały.

<sup>66</sup> W diecezji sandomierskiej były to koła w następujących miejscowościach: Bliżyn, Borkowice, Bodzentyn, Białobrzegi, Białaczów, Dąbrowa, Gowarczów, Iwaniska, Mniszew, Niekrasów, Osiek, Petrykozy, Połaniec, Raków, Radzanów, Samborzec, Wojciechowice (ADS Protokoły, 1907-1910, Centralny Komitet do Komitetu Diecezjalnego 11 III 1909).

<sup>67</sup> A. G[o z d e k], *Z parafii. Ostrowiec*, KDS, 4(1911), nr 4, s. 121.

<sup>68</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Sprawozdanie roczne koła parafialnego Związku Katolickiego istniejącego przy katedrze.

<sup>69</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Sprawozdanie Związku Katolickiego parafii Katedralnej za r. 1912.

<sup>70</sup> W. S i e k, *Staszów. Roczne sprawozdanie z działalności Związku Katolickiego*, KDS, 4(1911), nr 3, s. 91-92.

tach istnienia Związku w Staszowie (1910 i 1911) z jego biblioteki liczącej 450 tomów skorzystało odpowiednio 200 i 150 osób wypożyczając 1150 i 1100 książek<sup>71</sup>. Największą popularnością cieszyły się książki o treści religijno-moralnej, historycznej oraz powieści. Tematyka gospodarcza, zdrowotna i społeczna nie znajdowała już takiego uznania u czytelników<sup>72</sup>. Spośród prasy najczęściej prenumerowano „Gazetę Świąteczną”<sup>73</sup>, oraz „Posiew”, „Głos Ludu”, „Rodzinę Seraficką”, „Biesiadę Literacką”, „Głos Wiary”,<sup>74</sup> a także popularyzującą Związek Katolicki „Rolę”<sup>75</sup>. Działalność oświatowa nie wyczerpywała się na prowadzeniu bibliotek i czytelni. Tam jednak gdzie istniała Macierz Szkolna, członkowie związku nie widzieli dla siebie celu działania, a Tymczasowy Komitet Diecezjalny nie chciał w terenie z nią konkurować. Co więcej, mimo iż Związek miał rodowód Stronnictwa Polityki Realnej, a w Macierzy silne wpływy posiadała Narodowa Demokracja<sup>76</sup> Komitet pozwalał na współpracę w terenie, zezwalając między innymi na finansowanie przez Związek parafialny w Petrykozach budowy szkoły Macierzy Szkolnej, z tym jednak zastrzeżeniem, że budynek będzie własnością Związku<sup>77</sup>. Sytuacja zmieniła się, jesienią 1907 r., z chwilą zamknięcia Macierzy Szkolnej przez władze carskie. Otworzyło to nowe możliwości przed Związkiem Katolickim. Od początku roku 1908 oczekiwano w diecezji realizacji założeń związkowych, które przewidywały zakładanie szkółek ludowych przy związkach parafialnych<sup>78</sup>. Powolność w podejmowaniu działań Związku Katolickiego, a zwłaszcza roczna przerwa w działalności Tymczasowego Komitetu Diecezjalnego oraz śmierć bpa Zwierowicza w styczniu 1908 r., spowodowały, że nie zdołano wykorzystać szansy przejęcia przez Związek bądź parafie instytucji prowadzonych przez Macierz Szkolną<sup>79</sup>. Zresztą i tak działalność oświatowa Związku została ograniczona rozporządzeniem generał-gubernatora G. A. Skafłona z 26 VIII 1909 r. poprzez zakaz prowadzenia szkół. Nie pomogły starania w Petersburgu, a co gorsza w 1911 r. pozbawiono Związek możliwości prowadzenia czytelni i bibliotek. Położyło to ostatecznie kres możliwościom jakiegokolwiek pracy oświatowej, a tym samym ulegała likwidacji najpopularniejsza forma działalności Związku<sup>80</sup>. W tej sytuacji na płaszczyźnie społeczno-kulturalnej pozostawała Związkowi jedynie współpraca z innymi stowarzyszeniami o podobnych celach, troska o zaplecze dla tej okrojonej działalności w postaci klubów katolickich i domów parafialnych. Niestety i tu osiągnięcia nie były duże. W diecezji

<sup>71</sup> Tamże, s. 92; ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Siek do Komitetu Diecezjalnego 2 II 1912.

<sup>72</sup> W. S i e k, *Staszów. Roczne sprawozdanie* [...], s. 92.

<sup>73</sup> Tytuł ten był bardzo popularny na terenie diecezji, także w kółkach Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Zob.: K. G r o n i o w s k i, dz. cyt., s. 210.

<sup>74</sup> W. S i e k, *Staszów. Roczne sprawozdanie* [...], s. 91-92; ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. W. Siek do Komitetu Diecezjalnego 2 II 1912.

<sup>75</sup> St. G a j e w s k i, *Związek Katolicki* [...], s. 169.

<sup>76</sup> Wpływy N. D. w Macierzy Szkolnej podkreśla R. Bender (art. cyt., s. 154).

<sup>77</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Księga, nr 2, 3 X 1907

<sup>78</sup> W., *Kronika kościelna*, KDS, 1(1908), nr 1-2, s. 29.

<sup>79</sup> Braki źródłowe nie pozwalają nawet na stwierdzenie choćby jednego przypadku przejęcia szkoły czy też biblioteki Macierzy przez Związek Katolicki na terenie diecezji sandomierskiej.

<sup>80</sup> St. G a j e w s k i, *Společna działalność duchowieństwa* [...], s. 90.

sandomierskiej istniały tylko 4 domy ludowe pod opieką Związku<sup>81</sup>. A tylko koło w Sandomierzu we współpracy ze Związkiem Rzemieślników i Stowarzyszeniem Robotników Chrześcijańskich podjęło próbę stworzenia w wynajmowanej przez siebie sali klubu i wspólne wyposażenie go przez zakup „latarni czarnoksiężskiej i gramofonu”<sup>82</sup>

Nad wyraz skromnie przedstawiała się także działalność Związku Katolickiego w diecezji sandomierskiej na płaszczyźnie ekonomicznej. Udało się bowiem zorganizować zaledwie 5 sklepów i niewiele zmienia tu fakt istnienia jedynie 33 sklepów związkowych w całym Królestwie Polskim<sup>83</sup>. Pod koniec 1908 r. powstało również utworzone przez członków Związku Katolickiego w Magnuszewie kółko rolnicze, jedyne w diecezji oraz jedno z ośmiu w ogóle powstałych pod egidą Związku<sup>84</sup>. W diecezji istniały też 4 ochronki ze 122 dziećmi, umożliwiając rodzicom zajęcie się pracą i pozostawienie dzieci pod opieką, dzięki której z pewnością nie ponosiły one szczerbku na wychowaniu<sup>85</sup>. Sporadycznie także i na niewielką skalę prowadzona była akcja charytatywna. Dla przykładu Związek parafialny w Staszowie w 1910 r. zgromadził na ten cel 14,40 rubli a wydał 17,40, zawężając swoją działalność do pomocy „w chorobie i [...] przy śmierci członka”<sup>86</sup>

Działalność Związku Katolickiego na terenie diecezji sandomierskiej ustala faktycznie w 1912 r. Komitet Centralny został poinformowany o tym fakcie przez ks. Grajewskiego, występującego jeszcze 13 III 1914 r. w imieniu upominanego za brak sprawozdań Komitetu Diecezjalnego. Ks. sekretarz pisał: „[...] Komitet Organizacyjny ma honor donieść, że za rok 1912 dwa tylko związki parafialne żywotność swoją okazały w tem, że zakomunikowały [...] o dokonanych wyborach [...] i rozwiązały się”<sup>87</sup>. Co prawda jeszcze w roku 1915 do Konsystorza w Sandomierzu nadeszła informacja, adresowana do nie istniejącego już Komitetu Diecezjalnego, o zmianach w Zarządzie Związku parafialnego w Magnuszewie, ale był to już definitywnie ostatni sygnał dotyczący istnienia Związku Katolickiego na terenie diecezji<sup>88</sup>

#### **4. Przyczyny słabości organizacyjnych**

Nie ulega wątpliwości, że rozwój organizacyjny oraz działalność Związku Katolickiego w diecezji sandomierskiej, jak i w całym Królestwie Polskim nie osiągnęły stopnia, który mógłby zadowolić jego założycieli. Stało się tak pomimo wsparcia, jakie uzyskała ta organizacja ze strony Kościoła. Rację należy przyznać St. Gajewskiemu, który źródła niepowodzeń Związku Katolickiego widział w jego politycznym rodowodzie i nadziejach, jakie z nim łączono oraz działaniu

<sup>81</sup> *Ze Zjazdu w sprawie Bożej. (Związki Katolickie), „Rola”, 27(1909), nr 10, s. 151.*

<sup>82</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Sprawozdanie Związku Katolickiego parafii katedralnej za r. 1912.

<sup>83</sup> St. Gajewski, *Związek Katolicki [...]*, s. 171.

<sup>84</sup> Tamże, s. 171; K. Groniowski, dz. cyt., s. 207-208.

<sup>85</sup> *Ze zjazdu w sprawie Bożej. [...]*, s. 151.

<sup>86</sup> W. Siek, *Staszów. Roczne sprawozdanie [...]*, s. 91, 93.

<sup>87</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Grajewski do Centralnego Komitetu 13 III 1914.

<sup>88</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Zarząd Związku Katolickiego parafii Magnuszew do Komitetu Diecezjalnego 4 V 1915.

tylko na gruncie wyznaniowym ze ścisłą kontrolą każdej podejmowanej akcji przez władze kościelne<sup>89</sup>

W trudnej sytuacji politycznej lat, w których tworzone Związki Katolickie, miał on być organizacją, która „z akcji swej politykę stanowczo wyklucza”, jak pisał 23 maja 1907 r. bp Zwierowicz do księży diecezji Sandomierskiej, a „choć członków różnych stronnictw politycznych, stojących na gruncie katolickim i narodowym w swoje szeregi może przyjmować, należy czuwać nad tem, aby parafialne koła, pod żaden sztandar jakiegokolwiek partii nie zaciągały się i nie były na jej usługach”<sup>90</sup>. Do Związku mogli więc w zasadzie wstępować członkowie Stronnictwa Polityki Realnej i Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Tylko bowiem te partie nie były „usposobione wrogo przeciw wierze katolickiej”<sup>91</sup>. Tak mocno podkreślana apolityczność Związku, który powstał przeciw dzięki staraniom członków Stronnictwa Polityki Realnej stanowiła jednak problem. Stawała się ona orężem walki z endecją, próbującą zebrać pod swoimi sztandarami całe społeczeństwo i stać się jego jedynym orędownikiem politycznym. W rezultacie apolityczność Związku „oznaczała chęć pozbawienia endecji możliwości zjednoczenia wszystkich Polaków w Królestwie na bazie jej programu”<sup>92</sup>. Ponadto ze strony duchowieństwa padały wobec endeków oskarżenia, że są wśród nich osoby szerzące niewiarę, a samo stronnictwo traktuje Kościół jako narzędzie wykorzystywane na arenie politycznej do osiągnięcia celów narodowych. Rodziło to chęć niezależnienia się od Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i skłaniało część hierarchii kościelnej do podjęcia wraz z częścią zaufanych członków Stronnictwa Polityki Realnej próby utworzenia partii katolickiej, której początek dawałby Związek Katolicki. Taka zaś partia dawała gwarancję pełnej realizacji wskazań episkopatu. Zarówno bowiem endecja, jak i część realistów nie stanowili takiej gwarancji. Mimo braku zaufania do endecji, bp sandomierski Stefan Zwierowicz zachęcał księży, by dopóki nie powstanie stronnictwo ściśle katolicko-narodowe popierali te stronnictwa, „które choć nie odznaczają się zupełną prawowiernością katolicką”, to jednak „ich kierownicy i przeważna większość członków żywią uczucia przychylnie dla Kościoła”<sup>93</sup>. Była to z pewnością chęć uniknięcia drażnień oraz asekuracja przed popadnięciem w otwarty konflikt z endecją, z którą związana była już spora część duchowieństwa diecezji. W tym kontekście znamienne jest również, że tak znaczący działacze konserwatywni z terenu diecezji jak A. Drucki-Lubecki, J. Tarnowski, H. Dembiński nie weszli do Tymczasowego Komitetu Diecezjalnego Związku Katolickiego<sup>94</sup>. Świadczy to niewątpliwie o chęci uniknięcia niepotrzebnych konfliktów na linii Związek - endecja, przynajmniej tam, gdzie to będzie możliwe. Mimo to była to sytuacja, w której Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne musiało zareagować i w efekcie wystąpiło przeciw Związkowi. Dlatego w ośrodkach takich jak Radom, gdzie Stronnictwo Narodowe miało duże wpływy, w ogóle nie doszło do powstania kół parafialnych. Tam zaś, gdzie mimo to utworzone

<sup>89</sup> Szerokie omówienie tych zagadnień można znaleźć w: St. G a j e w s k i, *Spółeczna działalność duchowieństwa* [...], s. 92-110.

<sup>90</sup> ADS Roz., 1883-1912.

<sup>91</sup> ADS Roz., 1883-1912, Bp Zwierowicz do duchowieństwa 1 X 1906.

<sup>92</sup> St. G a j e w s k i, *Związek Katolicki* [...], s. 173.

<sup>93</sup> ADS Roz., 1883-1912, bp Zwierowicz do duchowieństwa 1 X 1906.

<sup>94</sup> Jako działacze tego stronnictwa wymienia ich K. Groniowski (dz. cyt., s. 232).

struktury terenowe, doszło do konfliktu. Ks. W. Siek pisał: „Przykre, że stronnictwo S.D. i N.D. nie mogą pojąć dobrej intencji w Związkach. Bojkotowała je w Staszowie S.D. skrycie, N.D. jawnie. Mówiono, że panowie chcą przywrócić pańszczyznę, że klechy myślą o sobie, nie dbają o dobro narodowe, że nie zawsze księdzu trzeba wierzyć; zebrano członków straży i upominano ich, żeby do Związku nie należeli; w jednym nawet szczerze katolickim domu na zebraniu N.D. i wobec 3 księży okłamańto bojkot Związku. Mylnie sądzono, że przez Związki duchowieństwo wraz ze stronnictwem polityki realnej chce ująć ster spraw publicznych w swoje ręce”<sup>95</sup> Tak jednoznaczna odpowiedź endecji na próby tworzenia Związków w terenie spowodowała osłabienie nowo powstałej organizacji i znaczne ograniczenie jej zasięgu zarówno w diecezji sandomierskiej jak ościennych: kieleckiej, lubelskiej i warszawskiej<sup>96</sup> Nie ukrywał tego autor redakcyjnego artykułu w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” pisząc w 1908 r., o trudnościach w zakładaniu nowych związków parafialnych „wskutek bezmyślnej partyjnej agitacji przeciwko nim”<sup>97</sup> Także przywódcy endeccy, wbrew zaleceniom episkopatu polecającym księżom tworzenie kół związkowych we wszystkich parafiach, nakazali zarządom terenowym przeciwstawiać się Związkowi na płaszczyźnie politycznej oraz gdy działa na szkodę interesów narodowych<sup>98</sup>. Działacze narodowi widzieli w nim bowiem agenturę konserwatystów, a w najlepszym razie zaczątek przyszłej partii wyznaniowej bardzo ściśle związanej z episkopatem. W obu jednak przypadkach Związek jawił im się jako zagrożenie ich hegemonii politycznej w społeczeństwie<sup>99</sup>

Również wyznaniowość Związku, niekoniecznie widzianego jako przyszła partia polityczna, była powodem słabego jego rozwoju. Łączyła go bardzo ściśle z Kościołem, powodując, że o każdej formie podejmowanego działania decydowała hierarchia kościelna. Problem zaś powstawał wtedy, gdy dla odpowiedzialnego za koło parafialne księdza poza umoralnianiem i prowadzeniem biblioteki „innej akcji społecznej nie było na widoku”, co powodowało często zastój i w efekcie upadek organizacji<sup>100</sup> Tworzenie Związku na gruncie wyznaniowym było próbą przeszczepienia na ziemię polskie encykliki „Rerum novarum” w interpretacji biskupów niemieckich zatwierdzonej na konferencji w Fuldzie w 1900 r. Zalecili oni wtedy tworzenie na płaszczyźnie społecznej związków wyznaniowych oraz podkreślili prawo Kościoła do wypowiedzania się w sprawach ekonomicznych. Taki sposób włączenia się katolików do życia społecznego zyskał miano „kierunku berlińskiego” w odróżnieniu od „kierunku kolońskiego” mającego swój początek na konferencji w Fuldzie w 1904 r., kiedy to biskupi niemieccy uznali możliwość włączenia się katolików również w prace organizacji międzywyznaniowych<sup>101</sup> Ten był reprezentowany przez

<sup>95</sup> W. Siek, *Staszów. Roczne sprawozdanie* [...], s. 93.

<sup>96</sup> St. Gajewski, *Związek Katolicki* [...], s. 176-177

<sup>97</sup> *Wiadomości z diecezji*, KDS, 1(1908), nr 4, s. 103.

<sup>98</sup> „*Wiadomości Pastorskie*”, 3(1907), nr 11, s. 694-695.

<sup>99</sup> Dla przykładu zob.: Książd G., *Głos kapłana w sprawie Związku Katolickiego*, „*Rola*”, 27(1909), nr 5, s. 71-72.

<sup>100</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. W. Siek do Komitetu Diecezjalnego 2 II 1912.

<sup>101</sup> T. Rzym ski, *Kryzys akcji katolickiej w Niemczech*, „*Ateneum Kapłańskie*”, 3(1911), nr 2, s. 122-141; *Geneza encykliki Piusa X do biskupów Niemiec z 24 IX 1912 roku*, „*Przegląd Katolicki*”, 50(1912), nr 47, s. 741.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich. I chociaż na tym polu doszło do gwałtownych sporów między zwolennikami SRCH i Związku<sup>102</sup>, to jednak nie przeniosły się one ze szczebla centralnego do diecezji. Skłoniły one bpa Zwierowicza do przyjęcia, podpisania i ogłoszenia uchwał konferencji dekanalnych odbytych jesienią 1907 r. Zawierały one zalecenie, by zakładając Związek Katolicki „postępować przy tem rozważnie, a zatem tam gdzie istnieje Demokracja Chrześcijańska kół parafialnych Związku nie zakładać”<sup>103</sup>. Zastosowanie więc zasady wyznaniowości miało, w przypadku Związku w diecezji, znaczenie praktyczne, nie ze względu na potencjalny konflikt z SRCH, ale poprzez zawężenie kręgu decydentów do duchowieństwa i ograniczenie znaczenia świeckich w podejmowaniu działań.

Co prawda klerykalizacja Związku w strukturach parafialnych w sensie decyzyjnym jest faktem, to jednak trzeba tu przyrzeć się strukturze społecznej członków, która ukazuje również drugie źródło takiego stanu rzeczy. Otóż w Związkach powstających na terenach wiejskich, przygniatającą większość członków stanowili chłopi. Poza księdzem zaś do Związku przynależało nie więcej niż parę osób z ziemiaństwa i inteligencji, niejako automatycznie wchodząc do jego Zarządu<sup>104</sup>. Podobna sytuacja panowała w miastach i miasteczkach, gdzie przeważali chłopi i mieszczanie, z niewielką domieszką robotników, a „zaledwie kilka osób z inteligencji wpisało się do związku”<sup>105</sup>. Niechęć inteligencji była potęgowana przez duchowieństwo, obawiające się współpracy ze świeckimi i owładnięte duchem paternalizmu także w stosunku do inteligencji. Chcąc nie chcąc, księża musieli odgrywać decydującą rolę w związkach, po pierwsze zgodnie ze statutem, a po drugie nie mogąc znaleźć chętnych do współpracy z kręgów inteligencji. Ta bowiem nie tylko podchodziła do Związku z rezerwą, ale też z obawą, lękając się, zwłaszcza w przypadku urzędników, represji ze strony rządu<sup>106</sup>.

Również sami księża, najczęściej nieprzygotowani do podjęcia pracy społecznej, nie potrafili a czasem i nie chcieli podjąć się zupełnie nowej dla nich formy duszpasterstwa. Zdawano sobie z tego sprawę w Sandomierzu, a wiceprezes Diecezjalnego Komitetu Organizacyjnego i jednocześnie pracownik konsystorza ks. Marceli Grajewski delikatnie wytykając zaniedbania, zachęcał duchowieństwo w imieniu administratora diecezji, ks. Mariana Ryxa, „aby się jeło gorliwiej pracy nad zakładaniem nowych i prowadzeniem wytrwałem już istniejących kół parafialnych „Związku

<sup>102</sup> Do takiej dyskusji na temat budowania organizacji katolickich w oparciu o zasadę wyznaniowości lub bez niej doszło między innymi na zjeździe dziennikarzy i pisarzy katolickich w 1907 r. (*I Zjazd dziennikarzy i pisarzy katolickich*, „Sztandar”, 2(1907), nr 26, s. 1.

<sup>103</sup> Gr., *O uchwałach i dezyderatach kongregacji dekanalnych w diecezji sandomierskiej w r. 1907*, KDS, 1(1908), nr 1-2, s. 31.

<sup>104</sup> Przykładem może tu być Wiśniowa, gdzie na 103 członków Związku zarząd stanowiły 2! osoby ks. Ignacy Rzuczkowski jako prezes oraz ziemianin Józef Orsetti jako wiceprezes i skarbnik (ADS Protokoły, 1907-1910, Lista członków Związku Katolickiego w parafii Wiśniowa).

<sup>105</sup> Tak było w Sandomierzu, powodując wyraźne niezadowolenie ks. Antoniego Rewery (ADS Protokoły, 1907-1910, Sprawozdanie roczne Koła Parafialnego Związku Katolickiego istniejącego przy katedrze).

<sup>106</sup> Tamże.

Katolickiego"<sup>107</sup>. Część księży uważała również, że Związek w wielu miejscach był zakładany bez gruntownego zbadania miejscowych warunków, co powodowało bezowocność działania i krótkie jego istnienie<sup>108</sup>. Wcale nie lepiej wyglądała akceptacja Związku w szerokich masach. Zwłaszcza przy zakładaniu kół parafialnych spotykano się często z widoczną niechęcią i zarzutami bezcelowości nowej organizacji<sup>109</sup>. Na wsi spotkał się on z dużą nieufnością i niezrozumieniem<sup>110</sup>, a nawet jeśli udało się zawiązać związek parafialny nie gwarantowało to jego utrzymania. Było to według anonimowego autora w „Kronice Diecezjalnej” skutkiem „nieufności [...] chłopka do wszelkich zobowiązań się i podpisów, jego skapstwa na cele publiczne i ciemnoty”. Na dowód tego autor przytoczył przykład Niekrasowa, gdzie proboszcz po rekolekcjach przed spowiedzią wielkanocną wciągnął do Związku ponad sto osób. „Nazajutrz część ich zgłosiła się na plebanią, domagając się, aby je wykreślono, bo kobiety gadają, że do mankietników ksiądz zapisywał i że zapisani będą musieli od każdego dziecka płacić”<sup>111</sup>.

Nie ulega także wątpliwości, że do niepowodzenia Związku Katolickiego przyczyniła się także polityka władz carskich. Ogromnym ciosem wymierzonym w Związek był zakaz prowadzenia szkół (1909 r.) oraz czytelni i bibliotek (1911 r.). Działalność oświatowa była najlepiej rozwiniętą formą działania Związku. Likwidacja więc możliwości takiej pracy oznaczała dla wielu kół parafialnych koniec jakiegokolwiek działalności i w rezultacie wkroczenie na drogę która wiodła do zamknięcia Związku. Ks. St. Nurowski z Sienna informował 4 II 1912 r. pracowników Konsystorza: „Związek Katolicki w Siennie istnieje na papierze tylko, [...], miał bibliotekę - i tę niedawno Gubernia zakryła - a na dzisiejsze zebranie przyszło dwu [członków]”<sup>112</sup>. Okazało się również, że niżsi urzędnicy mogą ograniczenie działalności oświatowej Związku rozciągnąć na wszystkie jego rodzaje. W Samborcu zarząd związku parafialnego musiał na początku 1912 r. podpisać deklarację, że nie podejmie żadnej akcji, która mieściłaby się w ramach organizacyjnych Związku Katolickiego<sup>113</sup>. W Kozienicach zaś w tym samym czasie według słów miejscowego proboszcza „oświadczył Naczelnik Powiatu, że Związek Katolicki w całym Królestwie zamknięty został przez Ministerjum, a więc i nasz [...]”<sup>114</sup>. Takie praktyki urzędników musiały zniechęcać, wprowadzać zamęt, a jednocześnie wystraszyć wielu członków Związku, obawiających się przynależności do nielegalnej organizacji i konsekwencji z tego płynących. Poza tym poszczególni gubernatorzy od samego początku istnienia Związku

<sup>107</sup> *Konsystorz Jeneralny Dyecezyi Sandomierskiej do Przewielebnego Duchowieństwa dyecezjalnego*, KDS, 2(1909), nr 3, s. 84.

<sup>108</sup> Wyrazicielem takiej opinii wobec Konsystorza był ks. Antoni Kasprzycki (ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Kasprzycki do Konsystorza 5 II 1912).

<sup>109</sup> *Od Komitetu dyecezjalnego „Związku Katolickiego”*, KDS, 2(1909), nr 3, s. 81.

<sup>110</sup> Ks. Antoni Łopatka proboszcz w Dębnie pisał do Konsystorza, że choć z jego strony „było wielokrotnie i niejednokrotnie ogłaszane, by parafianie wpisywali się do tego Związku, nikt z parafian się nie zgłosił [...]”. I zaraz wyjaśniał: „Boją się płacić nowe podatki i dlatego nie chcą się wpisywać” (ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Łopatka do Konsystorza 30 VI 1909).

<sup>111</sup> *Wiadomości z dyecezyi*, KDS, 1(1908), nr 4, s. 103.

<sup>112</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Nurowski do Konsystorza 4 II 1912.

<sup>113</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Kwitek do Konsystorza 8 II 1912.

<sup>114</sup> ADS Protokoły, 1907-1910, Ks. Kuropatwiński do Konsystorza 2 II 1912.

przyjmowali zasadę, że nie zostanie zalegalizowany żaden związek parafialny, na którego czele stoi osoba zaangażowana w działalność polityczną<sup>115</sup>. Taka praktyka, choć nie potwierdzona na terenie diecezji, wyłączała z zaangażowania się w działalność Związku najbardziej operatywnej części inteligencji, a każdorazowa odmowa rejestracji koła stwarzała wrażenie nielegalności organizacji.

## Zakończenie

Wszystkie wspomniane tu czynniki, a więc powiązania Związku Katolickiego ze Stronnictwem Polityki Realnej, widzenie w nim przez hierarchię kościelną załączka przyszłej partii politycznej, a co się z tym wiąże ostre wystąpienie przeciw niemu endecji, wreszcie wyznaniowy i klerykalny charakter tej organizacji, połączony z brakiem pełnej akceptacji zarówno wśród inteligencji jak i duchowieństwa oraz brakiem zrozumienia wśród chłopstwa, przy zdecydowanie wrogiej postawie władz carskich, spowodowały, że Związek Katolicki nie był w stanie zrealizować swoich celów i nie spełnił zarówno w skali Królestwa Polskiego jak i samej diecezji sandomierskiej nadziei, jakie z nim wiązano. Ponadto czas jego działania na terenie diecezji przypadł na ostatnie miesiące rządów bpa Stefana Zwierowicza, zmarłego 3 stycznia 1908 r., wreszcie czas administracji diecezją przez ks. Mariana Ryxa, który dopiero w kwietniu 1910 r. został biskupem sandomierskim<sup>116</sup>. Był to więc dla diecezji trudny czas, niosący ze sobą wiele niepewności, także na linii duszpasterstwa. Tymczasem w połowie roku 1910 Związek Katolicki w diecezji największe osiągnięcia miał już za sobą i zaczynał się jego regres, którego skutki były z już wspomnianych powodów nie do odwrócenia, powodując faktyczny jego upadek około 1912 r., a więc jeszcze na dwa lata przed wybuchem I wojny światowej.

## Streszczenie

Po rewolucji 1905 r. Kościół w Królestwie Polskim podjął pierwszą próbę masowego zorganizowania wiernych. Był nią Związek Katolicki. Inicjatywa utworzenia tej organizacji wyszła z kręgu „Przeglądu Katolickiego”. Statut Związku został zatwierdzony przez abpa Wincentego Chościak-Popiela 6 III 1906 r., a rok później także przez władze w Petersburgu. Diecezjalny Komitet Organizacyjny ukonstytuował się 30 IX 1907 r., a na jego czele stanął oficjalnie ks. Marian Ryx. Już od czerwca tegoż samego roku trwały prace organizacyjne w parafiach. Szczyt rozwoju organizacji przypadł na rok 1909, kiedy to w diecezji istniało 38 kół parafialnych i przynajmniej formalnie związanych z nimi było ok. 6,5 tys. osób. Działalność Związku skupiała się przede wszystkim na formacji duchowej członków oraz pracy oświatowej. Niestety już w 1912 r. Związek na terenie diecezji faktycznie przestał funkcjonować. Oprócz trudnej sytuacji politycznej, rozgrywek międzypartyjnych i wyznaniowości jako wyróżnika Związku, przyczyniły się do tego nieprzygotowanie duchowieństwa do podjęcia nowej formy duszpasterstwa i nieufność wiernych. Możliwości działania zostały też bardzo mocno ograniczone przez władze carskie, które w 1909 r. zakazały Związkowi prowadzenia szkół, a dwa lata później także bibliotek i czytelni. Organizacji nie pomogła też wewnętrzna sytuacja w diecezji. W 1908 r. zmarł bowiem bp Stefan Zwierowicz i tymczasowo diecezją zarządzał ks. Marian Ryx, który dopiero w 1910 r. został biskupem sandomierskim.

<sup>115</sup> *Związki Katolickie*, KDS, 1(1908), nr 4, s. 106.

<sup>116</sup> K. S[ykulski], *Konsekracja J. E. Biskupa M. Ryxa*, KDS, 3(1910), nr 7, s. 260-272.